

# Nie będzie oznaczania „stref wolnych od LGBT”

17 listopada 2019

„Gazeta Polska” nie będzie mogła dystrybuować naklejek „Strefa wolna od LGBT” – Sąd Apelacyjny podtrzymał decyzję Sądu Okręgowego z lipca tego roku. Zakaz został wydany jako zabezpieczenie roszczenia Bartosza Staszewskiego, reżysera i aktywisty, który pozwał wydawcę prawnicowego pisma o naruszenie dóbr osobistych.

<https://www.youtube.com/watch?v=MAjJbrJMZb0>

„Gazeta Polska” zaskarżyła lipcową decyzję sądu, ale w wyższej instancji nie spotkała się ze zrozumieniem. – Rozprzestrzenianie naklejek oraz zachęcanie do ich umieszczania w przestrzeni publicznej jest równoznaczne z zachęcaniem do tworzenia stref wykluczenia, mobbingu, a w skrajnych przypadkach do tworzenia swoistych gett – tak sąd uzasadnił decyzję o podtrzymaniu zakazu. Dalej w uzasadnieniu czytamy nawet, że działania „GP” bliskie są tradycji nazistowskiej i praktykom z okresu III Rzeszy: zawieszaniu tabliczek z napisami „Żydom i psom wstęp wzbroniony”, czy „Żydzi wchodzą na własne ryzyko”. Nie ma więc mowy o korzystaniu z wolności słowa.

Sąd uznał również, że takie działania wymierzone w społeczność LGBT potęgują jej dyskryminację, uderzając również w występującego w postępowaniu w charakterze powoda Bartosza Staszewskiego. Równocześnie nadal nie został wyznaczony pierwszy termin rozprawy o naruszenie dóbr osobistych, zainicjowanej przez reżysera i współorganizatora Marszu Równości w Lublinie.

Staszewski na Facebooku cieszy się z „przełomowego uzasadnienia”. W rozmowie z portalem queer.pl spodziewa się nawet, że stanie się ono początkiem nowej linii orzeczniczej,

dającej osobom LGBT ochronę prawną, gdy dochodzi do ich dyskryminowania jako całej grupy.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)